

WYWIAD Z BELFREM

Niektórzy mogą sądzić, że językowcy są po ty, by utrudniać uczniom, i tak już trudne, życie... Ale to nieprawda! Pani Joanna Maćkowska - Wrzyszczy jest w naszej szkole po to, by otwierać nam granice...

Przerwa: Co zdecydowało o tym, że została pani nauczycielką j. niemieckiego?

J.M.W.: Bardzo łatwo uczyłam się języków obcych. W liceum uczyłam się rosyjskiego i niemieckiego i dlatego wybrałam się na studia na kierunku Lingwistyka Stosowana o profilu j. niemiecki i j. rosyjski oraz ze względu na to, że w szkołach coraz rzadziej nauczany jest j. rosyjski czy niemiecki.

Przerwa: Na ile język niemiecki przyda się uczniom w życiu?

J. M. W.: Sądzę, że bardzo. Mam nadzieję, że większość uczniów zdaje sobie sprawę, jak ważna jest znajomość, chociaż jednego j. obcego. Większości z was przyda się w przyszłości znajomość j. niemieckiego w poszukiwaniu pracy.

Przerwa: Czego wymaga pani od uczniów, którzy są kompletnymi antytalentami językowymi?

J. M. W.: Podstaw z podstaw, czyli najważniejszych słów i wyrażeń oraz programowych wiadomości z gramatyki.

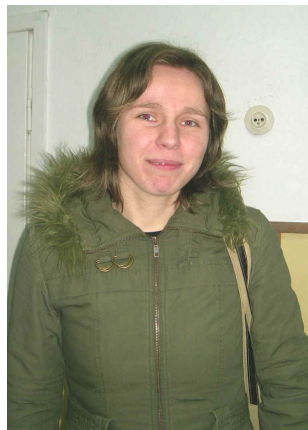
Przerwa: Jakie jest największe marzenie zawodowe każdego germanisty? Czy pani również zalicza się do tej grupy?

J. M. W.: Z racji wykonywanego zawodu zaliczam się do grupy germanistów. Mogę powiedzieć tylko o sobie, a nie o każdym germaniście, ponieważ każdy człowiek ma inne marzenia. Moje marzenia spełniają się, gdy wśród uczniów, których uczę widzę postępy w nauce oraz, gdy niektórzy z nich dalej pragną uczyć się języka niemieckiego i zostać np. nauczycielem tego przedmiotu.

Przerwa: Niedawno wyszła pani za mąż. Jak zmieniło się pani życie po tym wydarzeniu?

J. M. W.: Aż tak dużo się nie zmieniło. Nadal mieszkam tam, gdzie mieszkałam. Jedyną zauważalną zmianą jest obrączka na palcu.

Przerwa: Czy zrealizowała pani, choć jedno ze swoich zawodowych marzeń dzięki pracy w tej szkole i dzięki naszym uczniom?



J. M. W.: Myślę, że tak. Postępy w nauce niektórych uczniów, ich wzrastający poziom wiedzy, liczny udział w konkursach i odnoszone w nich sukcesy, to spełnienie

nie jednego już marzenia.

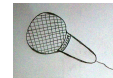
Przerwa: Ponieważ zbliżają się święta proszę nam powiedzieć, co najbardziej lubi pani w tym oczekiwaniu na Wigilię Bożego Narodzenia i w samej Wigilii?

J. M. W.: Bardzo lubię przygotowania przedświąteczne, atmosferę panującą wtedy w domu, zapach pieczonych ciast, pierników. Sama Wigilia jest zwińczeniem całego oczekiwania i dla mnie jest przede wszystkim czasem, który spędzam w gronie najbliższych, czasem pojednania, zadumy nad swoim życiem.

Przerwa: Czego życzyłyby pani sobie i uczniom naszej szkoły z okazji świąt?

J. M. W.: Przede wszystkim dużo ciepła rodzinnego, miłości, wszystkim uczniom bogatego gwiazdora i samych piątek w Nowym Roku.

Rozmawiała: Sandra Partyka



WYWIAD Z UCZNIEM

Marysia Gardas nie trzeba specjalnie zapowiadać. Ona doskonale prezentuje się sama... w swoich artykułach...

Już ostatni rok jesteś w tej szkole, jakbyś posumowała okres spędzony tutaj?

M. G.: Czasami było trudno, czasem zabawnie, ale jak widać dałam radę. Przeżyłam te trzy lata i moim zdaniem nie było źle. Powiem więcej poznałam w tej szkole wielu ciekawych ludzi, z którymi na pewno będę utrzymywała kontakty. Ze szkoły wyniosę także zamiłowanie do nauki j. niemieckiego, a to dzięki pani Otto, której serdecznie dziękuję.

Jakie masz plany na dalsze życie?

M. G.: Po ukończeniu gimnazjum zamierzam pójść do liceum nadal pogłębiać wiedzę i kształcić się, następnie chciałabym pójść na studia (kierunek nieznan), poważnie myślę o prawie, dziennikarstwie, edukacji młodzieży. Jeżeli chodzi o życie osobiste... Wolałabym się nie wypowiadać, ponieważ sama jeszcze nie wiem, jak to wszystko będzie wyglądało, ale mam nadzieję na jakieś ciche plany...

Redaktorka, uczennica, córka – jak to wszystko łączysz, która z tych ról odpowiada Ci najbardziej i dlaczego?

M. G.: Są chwile, w których mam problemy z pogodzeniem tego wszystkiego, ale daję radę. Jeżeli chodzi o pracę w gazecie, to wymaga ona rzetelności, aktywności i nieco wyobraźni. Podobnie jest w nauce. W domu jest inaczej. Jestem bardziej na luzie, robię zwiariowane rzeczy i nic mi nie przeszkadza. Często wygłupiam się z rodzeństwem. Myślę, że w każdej z tych ról potrafię się odnaleźć!

Jesteś „Mistrzem Pismaków 2005”. Jakie to uczucie?

M. G.: Uczucie jak każde inne, tyle, że obok mojego nazwiska na plakietce redaktora widnieje jeszcze napis „Mistrz Pismaków 2005”. Dzięki temu mogłam pojechać do Wałbrzycha, poznać panią Katarzynę Grocholę, zdobyć jej autograf. Zdobyć tego tytułu zobowiązuje też do tego, by lepiej wykonywać swe zadania w gazetce i może pomyśleć o dziennikarstwie jako sposobie na życie...



w „Przerwie” podchodzą do humorem i wyobraźnią, a nie powagą. To naprawdę daje lepsze efekty i komfort. Niech praca redaktora będzie dla was przyjemnością, a nie kolejnym obowiązkiem.

Przerwa: Za czym będziesz tęskniła najbardziej, gdy opuścisz tę szkołę?

Marysia: Najbardziej będę tęskniła za moimi koleżankami i kolegami, również za atmosferą i żartami. Bardzo będzie mi brakować nauczycieli no i oczywiście „Przerwy”. A tak w ogóle to rozmów, lekcji i do wszystkiego...

Przerwa: Czy jest coś, co zamierzałaś zrobić, osiągnąć w gimnazjum, ale się nie powiodło? Opowiedz nam o tym.

Marysia: Jestem z założenia optymistką i myślę, że udało mi się w większości zrobić to, co chciałam. Co prawda było kilka nieudanych zadań, jednak nie rozczulam się. Była jedna bardzo ważna rzecz dla mnie, której nie udało mi się osiągnąć, ale to moja tajemnica!!!

Co w życiu dziwi Cię najbardziej?

M. G.: Najbardziej dziwi mnie zachowanie niektórych ludzi, ich wulgaryzm i ogólnie złe zachowanie! Jednak najbardziej dziwi mnie to, że coraz więcej dziewczyn zachowuje się i upodabnia swym postępowaniem do chłopaków...

Czego w życiu obawiasz się najbardziej?

M. G.: Najbardziej obawiam się wyników testu, który odbędzie się w kwietniu... i tak jak każdy, obawiam się nowej szkoły, nowych ludzi. Mam nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze tak, jak bym tego chciała. Chociaż wiem, że na początku może być trudno.

Rozmawiała: Paulina Jakubowska

